



**ANNA
BURDA-SZOSTEK**

redaktor wydania

Wspinają się po kościelnych wieżach, by z bliska móc dotknąć znajdujących się tam krzyży. Alpinisci zajmujący się remontami krzyży robią wszystko, by przywrócić im dawną świetność. O swojej niebezpiecznej pracy opowiadają w artykule „Znaki na wysokości” (s.VIII-IX). Wielu osobom Śląsk kojarzy się tylko z kopalnianymi szybami i przemysłem ciężkim. Ale nasz region to także ogromne pola uprawne i specjalistyczne gospodarstwa rolne. Jaka jest kondycja rolnictwa na Śląsku – o tym w raporcie: „Śląskie poletko” (s. IV-V).

ZA TYDZIEŃ

- O JAKOŚCI KSZTAŁCENIA na Śląsku
- Parafia Jezusa Chrystusa Dobrego Pasterza w CHORZOWIE BATORYM

Pielgrzymka nauczycieli do Matki Boskiej Piekarskiej

Zawód z miłości

Nauczyciel to człowiek, który jednym zdaniem, ale jeszcze bardziej świadectwem, potrafi dotknąć drugiego – mówił w Piekarach bp Edward Dajczak, krajowy duszpasterz nauczycieli.

Czwarta pielgrzymka nauczycieli archidiecezji katowickiej do Matki Boskiej Piekarskiej odbyła się 6 października. Sobotniej Eucharystii przewodniczył metropolita katowicki arcybiskup Damian Zimoń. Ordynariusz diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej i krajowy duszpasterz nauczycieli, biskup Edward Dajczak zwrócił uwagę na problem powołania do zawodu nauczyciela.

– Historia nie zna przypadków, żeby ktoś poświęcił się dla drugiego człowieka bez miłości. Nie wolno myśleć o uczniu jako o zlepku problemów.

– Nie wolno myśleć o uczniu jako o zlepku problemów – przypominał w homilii bp Edward Dajczak



HENRYK PRZONDZIONO

Trzeba umieć objawić człowiekowi piękno – mówił bp Dajczak. – Powiedzieć sobie dziś: jestem nauczycielem i wychowawcą – wystarczy. Więcej nie trzeba.

W drugiej części, na wzgórzu kalwaryjskim, inicjatorka pielgrzymki, Joanna Grajewska-Wróbel, wręczyła duszpasterzowi nauczycieli pamiątkowy obraz Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej z wygrawerowanymi śląską czcionką podziękowaniami. Z okazji zbliżającego się Dnia Nauczyciela bp Dajczak życzył pielgrzymom, aby często sięgali do ewangelicznej przypowieści o siewcy: – Jest się posłanym, żeby podjąć zadanie. Owoc to nie zawsze nasza sprawa. Zmieniają się programy, pomysły na szkołę, a jedno pozostaje niezmiennie: szkoła nauczycielem stoi.

Pedagodzy wzięli udział również w warsztatach tematycznych: o wypaleniu zawodowym oraz o odwadze nauczyciela na przykładzie bp. Bolesława Kominka.

JOLA KUBIK

SPOTKANIA W NAMIOCIE



MAREK PIEKARA

Nieszporami w katedrze 7 października zainaugurowało działalność w archidiecezji katowickiej Dzieło Biblijne im. Jana Pawła II. Nabożeństwu pod przewodnictwem abpa Damiana Zimonia towarzyszył śpiew scholi Wyższego Seminarium Duchownego. Słowo wstępne wygłosił ks. prof. Henryk Witczyk, przewodniczący Dzieła Biblijnego w Polsce. – Każdy z nas jest powołany do tego, by już teraz stawać się Ewangelią, czyli radosną nowiną w swoich rodzinach czy w miejscu pracy – zapewniał przewodniczący Dzieła. Kapłan potwierdził, że planowane są kolejne inauguracje w polskich diecezjach, m.in. warszawskiej. – Księga Pisma Świętego jest namiotem żywego Słowa, niosącego łaskę, miłość i mądrość – stwierdził ks. prof. Witczyk

Dzieło Biblijne w archidiecezji katowickiej uroczystie zainaugurował abp Damian Zimoń

Sielskie obrazki

CHORZÓW. IV Plener Malarski „Sielskie klimaty” odbył się 4 października w chorzowskim skansenie. Na terenie całego parku etnograficznego swoje sztalugi rozłożyło prawie 1600 uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z kilku śląskich miast. Uczestnicy pleneru, mającego charakter konkursowy, w swoich pracach inspirowali się miejscami, które odkrywali w skansenie. Najczęściej malowali obiekty architektoniczne i pejzaże. – Temat jest dowolny. Ważne jest tylko, żeby był siel-

ski klimat – mówi Kasia Trzczińska, gimnazjalistka ze szkoły plastycznej w Katowicach. Dzieła plastyczne wszystkich młodych twórców pojawią się na wystawie poplenerowej w galerii Zespołu Szkół Plastycznych w Katowicach na os. 1000-lecia. Nagrody w pięciu kategoriach wręczone zostaną podczas wernisażu tej wystawy, 22 października o godz. 13. Grand Prix za najlepszą pracę, podobnie jak w poprzednich dwóch edycjach konkursu, ufundował eurodeputowany Jerzy Buzek. Nagrodą jest wyjazd do Brukseli.



Przemysław Spyra (z lewej) oraz Adrian Smętoch z II klasy gimnazjum ZSP w Katowicach w plenerze wzięli udział po raz drugi

Wyglądać jak Pola Negri

KATOWICE. Od 12 do 17 października w Centrum Sztuki Filmowej odbywa się Tydzień Poli Negri. W niedzielę, 14 października, o godz. 16.00, zorganizowane zostaną m.in. warsztaty wiążące – „Wyglądać jak Pola Negri”. W programie Tygodnia także seanse filmów niemych z muzyką na żywo w wykonaniu Adama Snopka i zespołu Ai Players. Organizatorzy spotkania zapraszają również na wystawę plaka-

tów z filmów Poli Negri ze zbiorów Muzeum Kinematografii w Łodzi i plebiscyt „Kto zagra Polę Negri?”. Podczas imprezy można będzie kupić książki i płyty z piosenkami gwiazdy. Spotkanie organizują: Instytucja Filmowa „Silesia-Film” w Katowicach i Filмотeka Narodowa w Warszawie. Rezerwacja biletów i karnetów: Centrum Sztuki Filmowej, ul. Sokolska 66, Katowice tel. 032 351 12 20; 032 258 05 08, kasa@csf.katowice.pl; www.csf.katowice.pl



Prof. Janusz Janeczek

rektor Uniwersytetu Śląskiego

Uniwersytet Śląski powstawał w bliskości dwóch potężnych i pod wieloma względami niezwykle atrakcyjnych ośrodków uniwersyteckich: krakowskiego i wrocławskiego, co czyniło jego sytuację wyjątkową trudną.

Władze uczelniane i wojewódzkie dołożyły wielu starań, aby przyciągnąć tu uczonych z różnych stron Polski. W jednozdaniowym podsumowaniu 40 lat istnienia Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach powiedziałbym, że jego największym osiągnięciem jest wkład w zmianę krajobrazu intelektualnego wielkoprzemysłowego regionu. **Zagłębie węglowe stało się też zagłębiem intelektualnym**, co dobrze wróży przyszłości tej krainy.

Chcemy dalej tworzyć uniwersytet nowoczesny, a jednocześnie odwołujący się do tysiącletniej tradycji uniwersytetów europejskich. Chcemy uniwersytetu otwartego na potrzeby regionu i kraju, ale także uniwersytetu znaczącego w międzynarodowej przestrzeni edukacji wyższej. Chcemy uniwersytetu na miarę marzeń tych, którzy go pragnęli i tworzyli.

Dotknąć nieba

KATOWICE-GISZOWIEC. „W codzienności dotykać nieba – w służbie Bogu, ojczyźnie, bliźniemu” – to hasło IV Festiwalu Piosenki Harcerskiej i Religijnej. Odbędzie się on 27 października w kościele pw. św. Barbary w Katowicach-Giszowcu. Konkurs adresowany jest m.in. do dzieci i młodzieży zrzeszonej w ZHP, ZHR, oazach, szkolnych klubach muzycznych i kółkach muzycznych działających przy domach kultury. Głównym celem festiwalu jest popularyzacja kultury harcerskiej i wartości chrześcijańskich w piosence.

Oceniany będzie m.in. poziom wykonania, oryginalność repertuaru, aranżacja i strój. Zgłoszenia uczestnictwa można dokonywać telefonicznie, faksem lub pocztą elektroniczną do 15 października br. Podczas koncertu galowego wystąpi Beata Bednarz, wokalistka zespołu „Big Stars”. Organizatorem festiwalu jest parafia w Katowicach-Giszowcu, tel./faks (0-32) 256-00-18, tel. komórkowy: 0501-219-684 – Barbara Mańdok (basiamandok@op.pl). Patronat nad imprezą objął „Gość Niedzielny”.

O ewolucji przy kawie

KATOWICE. 4 października zainaugurowano Śląską Kawiarnię Naukową. Podczas pierwszego spotkania w Rondzie Sztuki rozmawiano na temat teorii ewolucji Darwina. Gościem Kawiarni był dr Marcin Ryszkiewicz, geolog i ewolucjonista z Muzeum Ziemi PAN w Warszawie. Dyskusję moderował Tomasz Rożek, fizyk i publicysta. Śląska Kawiarnia Naukowa to coś więcej niż „pjalnia kawy”. To miejsce towarzyskich spotkań i dyskusji, któ-

rych tematem będzie nauka: ocieplenie klimatu, komórki macierzyste, energetyka jądrowa. – Teorie naukowców hartują się w dyskusji. Katowice stają się miejscem swobodnej, twórczej myśli – mówił na otwarciu rektor UŚ prof. Janusz Janeczek – Uprawianie nauki to wielka przyjemność. Kawiarniane spotkania naukowe będą odbywały się w pierwszy czwartek każdego miesiąca. Partnerami akcji są Uniwersytet Śląski i National Geographic.



Z geologiem dr. Marcinem Ryszkiewiczem (po prawej) rozmawiał Tomasz Rożek

Kiszenie kapusty na żywo



MIROSLAW RZEPKA

TYCHY. Państwo Maria i Sylwester Sewerynowie przekazali Muzeum Miejskiemu w Tychach ponadstuletnią szatkownicę do kapusty. – Gdy usłyszałam ich opowieść o tym urządzeniu, postanowiłam zorganizować spotkanie, by więcej osób mogło się dowiedzieć, jak się na Śląsku kisiło kapustę – mówi Agnieszka Szymula z działu etnografii. Na spotkanie przybyła głównie młodzież. Państwo Sewerynowie

nie tylko opowiadali o „krążaniu kapusty”, ale zademonstrowali cały przebieg przygotowań do jej kiszenia (na zdjęciu). Większość dzieci z otwartymi ustami obserwowała wszystkie czynności. Zwłaszcza gdy pan Sylwester zdjął buty, umył nogi i wszedł do becзки, udeptać kapustę. Starsi widzowie swoistego spektaklu przypominali sobie, jak to było w ich rodzinach i podpowiadali prowadzącym spotkanie.

Dla wolontariuszy hospicjum

CHORZÓW. Czwarta edycja Ogólnopolskiej Kampanii Społeczno-Edukacyjnej „Hospicjum to też Życie”, przebiega pod hasłem „Wolontariat Hospicyjny – Lubię Pomagać”. Kampania ruszyła 6 października i zakończy się 30 listopada 2007 r. Hospicja organizują m.in. koncerty, debaty, dni otwarte przybliżające ideę wolontariatu hospicyjnego lokalnym społecznościom. 25 listopada w chorzowskim Hospicjum przy ul. Szpitalnej 24 zorganizowany zostanie Dzień Otwarty promujący ideę wolontariatu bez względu na wiek, płeć, status społeczny. Dodatkowe informacje: Joanna Tobor, tel.: (032) 249-19-90.

Nie tylko przemysł

RADZIONÓW. Od 16 do 25 października w Centrum Kultury „Karolinka” będą odbywać się Międzynarodowe Plenery Malarskie pod hasłem „Znaki tradycji”. Organizatorzy chcą zachęcić artystów,

aby spojrzeli na Śląsk z nowej perspektywy. Aby szukali tego, co znają najstarsi mieszkańcy, a co dla młodego pokolenia może być odkryciem. Każdy z artystów, biorących udział w plenarach, zobowiązany

jest do przekazania w darze jednej pracy. Ze zgromadzonych obrazów powstanie wystawa poplenerowa. Uroczyste otwarcie nastąpi 24 października o godz. 18 w Galerii Mozaika w „Karolinie”.

Muzyka organowa

GIERAŁTOWICE. W niedzielę, 14 października, o godz. 14.30 w kościele Matki Boskiej Szkaplerznej w Gierałtowicach odbędzie się V Koncert Muzyki Organowej. Podczas spotkania zaprezentowane zostaną m.in. utwory Mozarta, Bacha i Beethovena. Wśród wykonawców będą goście specjaliści z Akademii Muzycznej w Katowicach: Elżbieta Grodzka-Łopuszyńska (sopran) oraz prof. Julian Gembalski



JOZEF WOLNY

Dźwięki organ budują przestrzeń również indywidualnej modlitwy

(organy). Organizatorami koncertu są: Koło Związku Górnośląskiego, parafia

Matki Boskiej Szkaplerznej i Gminny Ośrodek Kultury w Gierałtowicach.



Z BOKU
ANDRZEJ GRAJEWSKI

P przed tygodniem w Katowicach pożegnaliśmy Jerzego Waltera Brzozę, wybitnego plastyka, a także wieloletniego redaktora graficznego „Gościa”. Jego praca ukształtowała plastyczną stronę „Gościa Niedzielnego” w latach 80. i 90. Podobnie jak wielu redaktorów naszego pisma pochodził z Rybnickiego. Używał dwóch imion – Jerzy Walter. Imię Jerzy zostało mu przypisane w latach 40., podczas akcji przymusowej polonizacji imion, które administracja uznawała za dowód germańskich naleciałości. Nigdy jednak nie rozstał się ze swym pierwszym imieniem, a w redakcji mówiło się po prostu „pan Walter”.

Z acznął pracę pod ziemią na kop. „Dębieńsko”, gdzie po raz pierwszy odkryto jego uzdolnienia. Studia plastyczne odbył w katowickim oddziale Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych we Wrocławiu, czyli dzisiejszej ASP. Po raz pierwszy z „Gościem” zetknął się w latach 50. W 1952 r., po wygnaniu biskupów, „Gość Niedzielnego” został przekazany przez wikariusza kapitulnego spółce „Pax”. Walter Brzoza pracował wówczas w katowickiej redakcji „Słowa Powszechnego”. Został przydzielony do ekipy, która w latach 1954–1956 redagowała „paxowskiego” Gościa. Pracował wówczas w redakcji m.in. w towarzystwie państwa Renaty i Zdzisława Zwoźniaków, którzy także powrócili do redakcji w latach 80.

P onownie do „Gościa” sprowadził go ks. Stanisław Tkocz. Dzieje tej długiej, choć czasem burzliwej i gwałtownie przerywanej znajomości, wytaczały rytm pracy pana Waltera w naszej redakcji. Gdy ją zaczynał w sierpniu 1978 r., był już uznanym w całym regionie plastykiem. W latach 70. pracował jako główny grafik „Śląska”, które należało wówczas do największych wydawnictw regionalnych w kraju. Miał także bogate doświadczenie grafika prasowego. W latach 1967–1972 kierował działem graficznym „Panoramy”, pierwszego w Polsce kolorowego magazynu z prawdziwego zdarzenia. Jego nakłady były rekordy. Ten sukces był także zasługą Waltera Brzozy, który współtworzył makietę pisma, umiejętnie łącząc najnowsze plastyczne trendy z gustami lokalnych odbiorców.

N iezwykle zgrzebne wówczas łamy „Gościa”, nie stwarzały mu takich możliwości. Papier praktycznie uniemożliwiał jakiegokolwiek reprodukcje, dlatego posługiwał się głównie grafiką oraz graficznie przetworzonymi fotografiami. Ponieważ posiadał bogate archiwum, nieraz z bardzo wąskiego materiału zdjęciowego udawało mu się przygotowywać interesujące kompozycje plastyczne. Gdy w Częstochowie powstawała „Niedziela”, pan Walter opracował jej stronę plastyczną, a także zaprojektował winięty, która z niewielkimi zmianami jest używana do dzisiaj. O niewielu w takim stopniu, jak o nim, można powiedzieć, że był prawdziwym arbitrem elegancji.

Oprócz kombajnu do fedrowania, na Śląsku można też spotkać kombajn do kartofli. Odwiedziliśmy śląskie wsie, by przyrzeć się kondycji rolnictwa w naszym regionie.

tekst
PAWEŁ PAJERSKI

Województwo śląskie często kojarzymy tylko z przemysłem ciężkim i górnictwem. Taka opinia jest jednak stereotypowa, skoro powierzchnia użytków rolnych, wynosząca 486 tys. ha, stanowi 39,4 proc. powierzchni województwa. W całym kraju pod uprawy przeznaczają się 51,7 proc. powierzchni.

O tym, że Śląsk nie może być uznany tylko za region przemysłowy, świadczy liczna obecność terenów wiejskich w tym regionie. Żyje na nich blisko 998 tysięcy osób, to jest ponad 21 proc. mieszkańców regionu i 6,8 proc. ludności wiejskiej Polski. W tej przestrzeni funkcjonuje ponad 102 tys. gospodarstw rolnych, z których około 82 proc. to gospodarstwa o powierzchni nieprzekra-

zającej 5 ha, w tym aż 45 proc. gospodarstw prowadzi produkcję na areale nie większym niż 2 ha.

Jedną z najbardziej charakterystycznych cech rolnictwa na Śląsku jest jego znaczne rozdrobnienie. Średnia wielkość powierzchni gruntów rolnych w gospodarstwie wynosi tu 6,2 ha, co pod tym względem plasuje nas na 13. miejscu w kraju.

Chłoporobotnicy

Rolnictwo w gminie Gierałtowiec (powiat gliwicki) ma właśnie taką specyfikę. Na powierzchni 3900 ha znajduje się 507 gospodarstw rolnych, z czego około 40 utrzymuje się wyłącznie z działalności rolniczej – informuje Lidia Domin, inspektor w referacie gospodarki komunalnej.

Właściciele pozostałych gospodarstw oprócz pracy na roli mają zwykle dodatkowe zajęcia. Najczęściej jest to praca na kopalniach lub prowadzenie różnego rodzaju działalności usługowej. Dużą część produkcji rolnej stanowią warzywa. Gmina jest pod tym względem potentatem w regionie – dodaje Lidia Domin.

Unia pomoże

Nowy rozdział polskiego rolnictwa otwarł się z chwilą naszej akcesji do Unii Europejskiej. Ta sytuacja dotyczy również rolników z naszego regionu. Choć z jednej strony mamy coraz większe dopłaty do rolnictwa, spotykamy się również z licznymi skargami.

Województwo śląskie stereotypowo kojarzone jest tylko z górnictwem.
Na zdjęciu: **szyb kopalni „Budryk”**

Na dole: **Maria Błaszczok z Nieboczów wraz z mężem prowadzi 10-hektarowe gospodarstwo i utrzymuje się wyłącznie z niego**

Duże problemy sprawiają rolnikom skomplikowane procedury przy składaniu stosownych wniosków.

– Aby im pomóc, od 15 marca do 15 maja każdego roku działa u nas punkt konsultacyjny, który pomaga w wypełnianiu i przygotowywaniu wniosków o dopłaty obszarowe – mówi Lidia Domin. – Przy udziale przedstawicieli Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz Śląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego organizo-

wane są bezpłatne szkolenia dla rolników w zakresie rent strukturalnych, środków na inwestycje i modernizację gospodarstw rolnych. W tej działalności chodzi także o dostosowanie do standardów UE.



Śląskie



Stuletko

Praca na dwa fronty

Chłoporobotników możemy również spotkać w Nieboczowach w gminie Lubomia. Jest to miejscowość, której przyznano pierwsze wyróżnienie w konkursie Piękna Wieś Województwa Śląskiego.

– Nie da się utrzymać z samego gospodarstwa o areale 6–7 ha – mówi Feliks Błaszczok, mieszkaniec wsi, który na swoim polu uprawia m.in. buraki cukrowe, ziemniaki oraz zboże.

– Zanim przeszedłem na emeryturę, pracowałem również na kopalni. Wyjściem z tej sytuacji mogłoby być gospodarstwo wysoko wy-

specjalizowane – wyjaśnia pan Feliks, przy czym zaznacza, że jeśli tylko komuś chce się pracować, to właściwie wszystko opłaca się uprawiać.

Z kolei Maria Błaszczok, prowadząca 10-hektarowe gospodarstwo wraz z mężem Józefem, mówi, że utrzymuje się wyłącznie z niego.

– Zboże prawie w całości przeznaczamy na paszę dla zwierząt, jednocześnie specjalizując się w produkcji mleka i bydła na sprzedaż – dodaje. – Gospodarstwo nie jest duże, ale za to wydajność zaskakująco wysoka. To lata ciężkiej i uczciwej pracy – wyjaśnia pani Maria.

Jeśli tylko komuś chce się pracować, to właściwie wszystko opłaca się uprawiać – mówi Feliks Błaszczok z Nieboczów. Na zdjęciu z żoną Felicją



ZDJĘCIA: MAREK PIEKARA

Stuletnia wyciskarka soków

Mieszkańcy wsi znani są ze swojego przywiązania do korzeni oraz pielęgnowania tradycji. Nie inaczej jest na Śląsku.

W sołectwie Chudów w gminie Gierałtówice w 2004 roku powstała „Izba Iod Starki”, która zwyciężyła w konkursie na „Najlepsze przedsięwzięcie odnowy wsi”.

Jest to miejsce, w którym można byłoby kolekcjonować i przechowywać lokalne pamiątki dla potomnych. Pomysłodawcą oraz twórcą Izby jest Monika Organiściok – jedna z najbardziej znanych mieszkanki wsi oraz Ślązaczka Roku '93. Zgromadzono tam liczne eksponaty

z XIX- i XX-w.: przedmioty użytkowe, służące naszym pradziadkom i prababciom – mówi pani Monika.

Większość eksponatów to rodzinne pamiątki, których nie pozwoliła wyrzucić. Swoją rolę w budowie Izby mają również mieszkańcy wsi, którzy przekazali muzeum własne przedmioty. W skład ekspozycji wchodzi stare meble, naczynia, ubrania, stuletnia wyciskarka do soków, czy wirówka do miodu.

Stworzenie Izby wymagało dużej pracy, włożonej szczególnie w renowację eksponatów. Tak powstały zbiór dające obraz współczesnym pokoleniom, jak się kiedyś mieszało i pracowało na Śląsku.



MOIM ZDANIEM

PAWEŁ CHMIELIŃSKI

specjalista ds. rolnictwa

Fenomen śląskiego chłoporobotnika wynika z rozpowszechnionej na tym terenie dwuzawodowości wśród ludności zamieszkującej w gospodarstwach rolnych. Relatywnie małe gospodarstwa na tym obszarze częściej spełniają funkcję społeczną niż produkcyjną. Natomiast niska dochodowość produkcji rolniczej w małych gospodarstwach oraz trudne warunki rynkowe osłabiają motywację rolników do produkcji na sprzedaż, tak więc znacząca liczba rodzin z małych gospodarstw zorientowana jest na dochody pozarolnicze.

I tak jest od wielu lat. Z powodu dużej liczby zakładów przemysłowych odległość mieszkańców wsi do potencjalnego zakładu pracy była z reguły mniejsza niż w innych regionach, dlatego częściej decydowali się na podejmowanie pracy poza rolnictwem, zwłaszcza że zarobki w przemyśle były atrakcyjniejsze względem dochodu rolniczego małych gospodarstw. Podejmując pracę poza rolnictwem, nie wyzbywali się ziemi, prowadząc produkcję rolniczą na własne potrzeby oraz na sprzedaż, ale nie mieli motywacji do dalszego unowocześniania ani powiększania gospodarstw.

Do tego trzeba podkreślić, że w naszej kulturze jest głęboko zakorzeniony szacunek do ziemi, a jej posiadanie zawsze oznaczało pewnego rodzaju zabezpieczenie materialne.

■ R E K L A M A ■

**ANDRZEJKI
I SYLWESTER**



Hotel "Marsin Dwór"

Komunie, wesela, stypy, komersy, studniówki w najlepszej cenie proponuje Restauracja Hotelu „Marsin Dwór”

Kontakt: 40- 816 Katowice, ul. Pukowka 17a
tel./fax: 48-32 254 44 28, 254 40 89, www.restauracja-katowice.com.pl,
e-mail: recepcja@restauracja-katowice.com.pl

27. Rawa Blues Festival

Tygiel zatrybił

Storm Warning rozpętał na scenie prawdziwą burzę. Janiva Magness przyciągnęła do siebie serca publiczności, a Asylum Street Spankers udowodnili, że można zagrać na wszystkim – od piły po gumowego kurczaka.

Tegoroczny festiwal zorganizowany 6 października przez Iрка Dudka rozpoczął się trzęsieniem ziemi, a potem napięcie już tylko rosło. Zagraniczne gwiazdy zaproszone na tegoroczną Rawę zafundowały fanom bluesa show, jakiego dawno nie widzieli. Pozytywną energią wypełniła Spodek szczyńska formacja Big Fat Mama, łącząca bluesa z elementami funky. Świetnie zaprezentowała się również Krakowska Grupa Bluesowa, zwycięzcy tzw. małej sceny. – Do konkursu stanęło 40 zespołów, spośród których wyłoniliśmy 7, dając im prawo do występów na bocznej scenie Rawy Blues – powiedział Marek Jakubowski, członek rady artystycznej festiwalu. – Ocenialiśmy ich za całokształt – dodał Ryszard Gloger z Radia Merkury. – Zwracaliśmy uwagę na przygotowanie warsztatowe muzyków i ich indywidualne podejście do bluesa – wyjaśnił.

Ireneusz Dudek, szef festiwalu, w tym roku przeszedł samego siebie. – Mamy do czynienia z ewolucją Rawy – mówił. – Chciałbym, aby ten festiwal stał się interdyscyplinarnym tygłem kulturalnym, dlatego po raz pierwszy zaprosiłem do współpracy artystów z katowickiej ASP i poetów z Instytutu Mikołowskiego im. Rafała Wo-



ZDJEŃCJA JAN DRZYMAŁA

jaczka – wyjaśniał. Poza poezją i malarstwem w obręb festiwalu wszedł także film. Po koncercie chętni mogli udać się na nocny seans w katowickim Centrum Sztuki Filmowej poświęcony bluesowi. Na pytanie szefa festiwalu, czy publiczności podoba się nowa formuła Rawy, najcelniej odpowiedział Jerzy Kosek, poeta prowadzący bluesową kawiarenkę literacką: – Tygiel zatrybił, jest super!

Rawa trwa nieprzerwanie od 1981 r. Doczekała się największej liczby edycji spośród polskich mityngów bluesowych. – Kiedyś najtrudniej było podpisać

Janiva Magness i Irek Dudek zafundowali fanom Rawy wspaniałą ucztę bluesową

Na dole po lewej: **Asylum Street Spankers** przedstawili własną wariację na temat popularnego waszbretu

Na dole po prawej: **Krzysztof Siwczyk i Marta Podgórnik** czytali swoje teksty w festiwalowej kawiarence literackiej

kontrakty z zagranicznymi gwiazdami, dziś trudniej jest nakłonić ludzi, by tutaj przyszli – martwi się Ireneusz Dudek. – Szkoda, że jeszcze nie wszyscy umięją docenić fakt, iż tu mogą spotkać się z gwiazdami światowego formatu. A bluesa warto słuchać, bo ta muzyka płynie wprost z serca. Nie ma tu miejsca na playback i inne oszustwa – przekonuje szef festiwalu.

Podczas tegorocznej edycji aż roiło się od jubileuszy i specjalnych atrakcji. Jan Chojnacki świętował 25-lecie konferansjerki na Rawie, a Sławek Wierz-

cholski, lider Nocnej Zmiany Bluesa obchodził ćwierćwiecze pracy twórczej. – Blues mieszka w Polsce – przekonywał ze sceny. – Jest u nas wielu świetnych muzyków, ale przede wszystkim są ludzie, którzy chcą słuchać i kochają bluesa. Dziękuję wam, którzy przyszliście na Rawę.

Podczas głównego koncertu pośmiertnie przyznano złotą płytę Tadeuszowi Nalepie. W jego imieniu nagrodę odebrali żona i syn. W hołdzie zmarłemu bluesmanowi każdy z polskich zespołów wykonał własną aranżację wybranego utworu z jego repertuaru.

Po zakończeniu imprezy publiczność i muzycy ze Spodka przenieśli się do klubów Rawy Blues, aby tam do białego rana bawić się podczas jam sessions.

JAN DRZYMAŁA



Modernizacja

e-Urząd

Rusza projekt elektronicznej platformy. Od kwietnia 2008 roku wiele spraw urzędowych będzie można załatwić za pomocą Internetu.

Investycja w e-Urząd kosztować będzie 3 mln 675 tys. zł i zostanie sfinansowana z budżetu Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego (ponad 914 tys. zł) oraz ze Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego.

– Śląski Urząd Wojewódzki rozpoczął wdrażanie projektu elektronicznej platformy oraz przygotowuje się do wprowadzenia systemu obiegu dokumentów i spraw – mówi Tomasz Pietrzykowski, wojewoda śląski. – W niedługiej przyszłości umożliwi to mieszkańcom województwa śląskiego załatwianie całości sprawy urzędowej lub jej części drogą elektroniczną

Projekt uruchomienia usług elektronicznych obejmie: Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach wraz z oddziałami zamiejscowymi w Bielsku-Białej i Częstochowie oraz Terenowe Delegatury Paszportowe (Bielsko-Biała, Częstochowa, Bytom, Gliwice, Rybnik). Aby umożliwić wszystkim mieszkańcom województwa korzystanie z tego systemu, we wszystkich tych miejscach zainstalowane będą publiczne punkty dostępu do Internetu. Wdrożenie systemu elektronicznego obiegu dokumentów umożliwi mieszkańcom śledzenie toku załatwienia ich spraw i pozwoli na określenie etapu ich realizacji.

Platforma będzie „czynna” przez siedem dni w tygodniu i 24 godziny na dobę. Formularze elektroniczne będą można podpisywać kwalifikowanym podpisem elektronicznym. Z usług e-Urzędu nie będzie można korzystać tylko przy załatwianiu spraw, gdzie prawo zobowiązuje klienta do osobistego stawienia się w urzędzie (np. w sprawach paszportowych i dotyczących cudzoziemców).

ML

Służba zdrowia

Stan podgorączkowy



EDYTOR NETLESZEK PILICHOWSKI

Telewizyjne relacje z ewakuacji pacjentów częstochowskiego szpitala specjalistycznego mroziły krew w żyłach. Choć sytuacja na Śląsku nie była tak napięta, reperkusje tamtych wydarzeń odczuwalne były w naszym województwie.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Najświętszej Maryi Panny w Częstochowie w najtragiczniejszym scenariuszu mógł nawet zostać zamknięty. Zwolnienia lekarzy, a co za tym idzie, brak odpowiedniej opieki, zmusiły dyrekcję do szukania łóżek w innych jednostkach. Pacjenci i ich rodziny byli zdesperowani. W najlepszym przypadku groziła im izolacja od najbliższych, którzy nie mogli odwiedzać chorych oddalonych o blisko 100 km od domu. Dramatyzmu sytuacji dodawało ryzyko transportu, które w poważniejszych przypadkach mogło zagrażać nawet życiu. Mieszkańcy Częstochowy bali się także o swoje bezpieczeństwo: zwykły wypadek samochodowy w skutkach mógł się okazać tragiczny, jeśli zabrakłoby czasu na specjalistycz-

ną pomoc. Najbliższe ośrodki zdolne do jej udzielenia mieszczą się w odległych jak na tę okoliczność Katowicach.

Niektóre oddziały, ze względu na brak specjalistów, zostały wyłączone (czasowo zawieszono). Dyrekcja starała się pozyskać lekarzy na miejsce wakatów. Zbigniew Strzelczak, dyrektor placówki, uznał te działania za najistotniejsze.

Wicewojewoda Artur Warzocha złożył deklarację, że zrobi wszystko, by pozyskać niezbędną kadrę specjalistów. W tej sprawie rozmawiał także z ministrem zdrowia Zbigniewem Religą.

Przypomnijmy kolejne odwołania dramatu pacjentów. Minął termin części wypowiedzeń złożonych przez lekarzy. Według resortu zdrowia, wypowiedzenia złożyło nieco ponad 2 tys. osób, według OZZL (Ogólnopolski Związek Zawodowy Lekarzy) – niemal 5 tys. W Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. Najświętszej Maryi Panny w Częstochowie doszło do ewakuacji pacjentów. Do innych placówek w Częstochowie i na Śląsku przewieziono

Podczas ewakuacji częstochowskiego szpitala wielu pacjentów trafiło do śląskich placówek

około 40 najpoważniej chorych. Kolejność ewakuacji i listę szpitali, do których przewieziono chorych, dyrekcja szpitala ustaliła w porozumieniu ze służbami wojewody śląskiego. Kilko pacjentów, ewakuowanych z oddziału intensywnej terapii Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego, przewieziono też poza województwo śląskie, m.in. do szpitali w województwach łódzkim i opolskim. Oprócz intensywnej terapii pacjenci wymagają często dodatkowych zabiegów, np. dializ czy zabezpieczenia neurochirurgicznego.

Powodem decyzji o ewakuacji był brak porozumienia z 84 lekarzami (ze 173 pracującymi w szpitalu), którym upłynął termin złożonych wypowiedzeń.

Lekarze uzależniają powrót do pracy od otrzymania podwyżek, których dyrekcja, ze względu na stan finansów placówki, odmówiła. Decyzję o ewakuacji podjął dyrektor szpitala. Na szczęście w chwili zamknięcia bieżącego numeru sytuacja się ustabilizowała. Lekarze wrócili do pracy

NS

Znaki na

tekst
PIOTR SACHA

Alpiniści na co dzień zajmują się remontami na wysokościach. Firm, które ich zatrudniają, jest na pęczki, jednak tylko nieliczne specjalizują się w mocowaniu krzyży na kościołach. Ważący 300 kilogramów krzyż powoli opada wzdłuż ściany, jakby zjeżdżał windą. Tutaj cały ten mechanizm opiera się wyłącznie na pracy rąk kilku osób, które wdrapały się na wieżę. Na dole często asystuje im tłum gapiów. Wielu nie dowierza temu, że taka operacja jest możliwa. Mocno dziwią się też proboszczowie, gdy słyszą czasem od alpinistów: „Tu coś jeszcze jest”.

Historia w kulach

Podczas swojej obecności na wieży kościelnej ekipa remontowa często dokonuje ciekawego odkrycia. Otwiera kulę umocowaną przy krzyżu. Ze środka wypada wodoszczelny, metalowy pojemnik. Wygląda na stary, może przedwojenny. Co może być w środku?

Podobna sytuacja zdarzyła się przed sześcioma laty w Piek-

rach. W kuli krzyża na północnej wieży bazyliki znalazły się dwa miedziane pojemniki w kształcie walca i prostopadłościanu. W środku były m.in. dokumenty z 1848 roku, czyli początku istnienia kościoła. – To były standardowe dokumenty przedstawiające historię parafii. Wiedzieliśmy dobrze o ich istnieniu, nigdy jednak nie widzieliśmy ich na własne oczy – mówi ks. proboszcz Władysław Nieszporek. – W archiwum była informacja, że w kuli powinien się znajdować dokument z własnoręcznym podpisem króla pruskiego Fryderyka Wilhelma IV oraz jego pióra. Podpis był. Pióra niestety nie odnaleźliśmy – dodaje proboszcz bazyliki. Zanim zamocowano dwa nowe krzyże, w kulach znalazła się dokumentacja uzupełniona o współczesne zasy sanktuarium.

Zaskoczeniem okazało się natomiast znalezisko na kopule katowickiej katedry. Blisko 50 lat przeleżał tam pergamin opisujący historię budowy kościoła. Jeszcze dłużej na odkrycie czekał dokument, który przybliży dzieje parafii w Kamieniu. Jego również odnaleziono podczas demontażu krzyża. W pszowskiej bazylice remontowano obie wieże. Zarówno w jednej, jak i w drugiej kuli znajdowały się dokumenty dotyczące tym razem wież oraz krzyży.

Zwykle podobne remonty odbywają się w parafii co kilka-

dziesiąt lat. To okres urzędowania kilku proboszczów. Nic zatem dziwnego, że najczęściej historie zamknięte w kulach do momentu otwarcia pozostają tajemnicą. Trudno jednak, o czym przekonują zarówno księża, jak i eksperci od remontów, spodziewać się w metalowych pojemnikach skarbów. To mity, mówią. Z reguły są to spisane historie parafii. Chociaż często bezwartościowe, to bardzo ciekawe.

Kwadratowe oczy

Józef Bulowski od 18 lat wspina się po kościelnych wieżach nie tylko w archidiecezji katowickiej. Firma, którą prowadzi, ma na koncie ponad 400 remontów krzyży. – Na szczytach kościołów jest podobnie jak w górach. Ogromna adrenalina. W każdej chwili można odlecieć – przekonuje. – Najgorszy jest wiatr. Nie raz mamy przez niego kwadratowe oczy – żali się.

Jak twierdzi alpinista, najczęściej zniszczeniu ulega nie krzyż, lecz jego mocowanie. Metal ulega korozji w zależności od środowiska i warunków, w jakich się znajduje. A czas, co przyznają również proboszczowie, jest w tej kwestii bezwzględny. – Krzyże są w dramatycznym stanie, bo nie dokonuje się ich przeglądów. Z dołu nie sposób dostrzec, co się

– Był podpis króla pruskiego. Jego pióra nie odnaleźliśmy – opowiada proboszcz piekarskiej bazyliki ks. Władysław Nieszporek. **Przy okazji remontu krzyży zdarzają się ciekawe odkrycia, także te dotyczące historii parafii.**

■ R E K L A M A ■

Zakład Pogrzebowy
RESURREXIT
(od 1990 r.)



Katowice
ul. Warszawska 58
Katowice-Ochojec
ul. Jankego 68

Telefony całodobowe:
0 604 539 606
032/206 52 76
032/259 91 20

Kompleksowe usługi pogrzebowe w duchu chrześcijańskim

- całodobowy przewóz zmarłych
- pochówek tradycyjny i kremacja
- załatwianie formalności w USC
- załatwianie formalności w ZUS (wypłata zasiłków)



żyzy na kościołach

wysokości

z nimi dzieje. To u nas problem wręcz katastrofalny – alarmuje Andrzej Taranczewski, inspektor nadzoru i specjalista w zakresie ciężkiej antykorozji. – Taką oceną stanu krzyża powinna odbywać się przynajmniej raz na 10 lat – dodaje.

Fundamentalne znaczenie ma zastosowana w konstrukcji wież i krzyży technologia. – Przed wojną była inna filozofia, gatunek stali dobierano do projektów. W PRL-u wybierano taki materiał, jaki można było kupić – mówi Taranczewski.

Od czasu do czasu pojawiają się głosy, że to burza uszkodziła krzyż przy kościełach. Według Józefa Bulowskiego, jest to mało prawdopodobne. Prawdziwą przyczyną usterki zawsze jest zmęczenie materiału. – Pamiętam pierwszy krzyż, jaki odnawiałem. To było w 80. latach w Michałkowicach – wspomina Bulowski. – Był całkowicie złamany i trzymał się tylko na zasadzie zacisku miedzi. W innych miejscach diecezji również krzyże wykrzywiały się, czy odpadały różne elementy. Wieża może być tak skorodowana, że czasem wisimy na linach na czymś, na czym w ogóle nie powinno się nic utrzymać – kończy alpinista.

Stal w powietrzu

Najtrudniejsze zadanie czekało załogę alpinistów 7 lat temu na kopule katedry Chrystusa Króla. Wygięło się mocowanie pięciometrowego krzyża. Przy użyciu lin na górę wędrowały ogromne sporniki stalowe oraz butle z gazem. Później – prostowanie konstrukcji i kilkugodzinne spawanie.

W akcji wymiany krzyża w kościele śś. Piotra i Pawła w Kamieniu uczestniczył Michał Bartlik, który pracuje jako kościelny w katowickiej katedrze. Z bliskim w oku opowiada o tamtym doświadczeniu: – Dwumetrowy krzyż ważył około 250 kilo. Zajmowałem się asekuracją. Kolega ciągnął na linie krzyż. W momentach gdy puszczał, musiałem całym swoim ciężarem opierać się na linie, żeby nie wyrwała mu się z ręki. To ciężka i odpowiedzialna praca zespołowa. Cztery osoby, które muszą perfekcyjnie współpracować, łapią oddech dopiero gdy krzyż znajduje się w gnieździe. Początkowo się bałem. Zresztą gdy nie ma strachu, zaczyna się niebezpieczna brawura. Wrażenie z tamtej akcji pozostało ogromne – kończy Michał Bartlik.

Zbudowanie pełnego rusztowania wokół

kościółka, nie mówiąc już o zamówieniu dźwigu, wiąże się ze sporym wydatkiem. W wielu przypadkach remont krzyża możliwy jest natomiast bez takiej konieczności. – Opuściliśmy sobie zlecenie w Oświęcimiu. Krzyż ważył cztery i pół tony – uśmiecha się Józef Bulowski.

Blask znaku

W ubiegłym miesiącu po wielu latach znów zajaśniał krzyż na wieży kościoła Mariackiego w Katowicach. – To ten sam krzyż, który był tu od początku – mówi proboszcz parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny ks. Andrzej Suchoń. – Wcześniej był czarny i zniszczony. Przy okazji remontu kościoła postanowiliśmy go ożłocić, aby był widoczny ze wszystkich stron Katowic – dodaje. Czarny krzyż był dotąd słabo widoczny. Niektórzy z parafian dopiero teraz zauważyli, że w ogóle jest. – Wszyscy się bardzo cieszą, niektórzy z tego, że krzyż został oczyszczony, inni z tego, że się odnalazł – uśmiecha się ks. proboszcz.

Krzyże nie są zawsze nadają się do odremontowania. Stopień korozji wymaga postawienia w ich miejscu nowych konstrukcji. Często są nimi repliki. W Piekarach kilka lat temu zdjęto dwa krzyże, które widniały na wieżach bazyliki od połowy XIX wieku. Metal, z którego były zrobione, poważnie się rozwarstwiało, co groziło nawet złamaniem konstrukcji. Dziś w ich miejscu lśnią identyczne, tyle że miedziane krzyże. – Od strony zachodniej dają taki blask, że wyglądają jak monstrancje – mówi ks. proboszcz Władysław Nieszporek.

Oryginały były zbyt cenne dla parafian, by się ich pozbyć. Dziś są na wyciągnięcie ręki. Je-



JOZEF WOLNY

Remont umocowania krzyża na katowickiej katedrze zaowocował odnalezieniem dokumentu przedstawiającego historię budowy świątyni

den znajduje się na czolowej ścianie domu katolicyzmu, drugi – na budynku przyszłego muzeum. – Sięgając sześciu metrów krzyże dziś z bliska robią spore wrażenie – stwierdza ks. proboszcz. Podobnie było w pszowskiej bazylice, gdzie po obu stronach kościoła stoją obecnie dwumetrowe oryginalne krzyże. Na wieżach w ich miejscu pojawiły się repliki.

Bardzo ważnym momentem dla parafian jest uroczystość poświęcenia nowego krzyża. Mogą wtedy przyrzuć się mu z bliska, dotknąć, zanim powędruje na szczyt kościoła. – Kładliśmy je przed ołtarzem – wspomina poświęcenie w bazylice ks. Władysław Nieszporek. – Potem była adoracja tego znaku, wierni z przejęciem całowali krzyż. ■

U góry po lewej: Wymiana krzyża na wieży bazyliki w Pszowie

Poniżej: Skorodowany fragment podstawy krzyża



ARCHIWUM GN

■ R E K L A M A ■

MED CENTRUM
PRYWATNA KLINIKA STOMATOLOGICZNA

tiv CERT
CERTYFIKAT ISO 9001:2000

Całkowite protezy zębowe

- doskonale dopasowują się do dziąseł,
- odporne na uderzenia,
- nie powodują alergii,
- łatwe w mocowaniu,
- nieszkodliwe dla błon śluzowych,
- komfortowe w użytkowaniu.

Katowice – tel.: (032) 352 56 50
Bytom – tel.: (032) 282 80 80
Bielsko-Biała – tel.: (033) 822 73 53
e-mail: poczta@medcentrum.pl
www.medcentrum.pl

Euro 2012

Z autu do gry

Na razie Stadion Śląski w Mistrzostwach Europy 2012 ma zasilić tzw. ławkę rezerwową. Ciągłe jednak nie tracimy nadziei, że nasz region będzie jednym z gospodarzy imprezy.

W ministerstwie sportu zapadają już ważne decyzje. Niedawno byliśmy świadkami przeniesienia handlarzy ze Stadionu Dziesięciolecia w Warszawie, co jest dobrym prognostykiem przyspieszenia stosownych prac.

Rozgrzewka

Opinia publiczna zapoznała się też z pierwszym projektem kluczowych inwestycji związanych z organizacją Euro 2012. Znalazło się w nim osiem przedsięwzięć: sześć stadionów, wśród nich Stadion Śląski w Chorzowie, a także budowa placu targowego dla kupców ze Stadionu X-lecia i piesza przeprawa przez Wisłę w Warszawie. Inwestycje te będą współfinansowane

przez budżet państwa w latach 2009–2011. Poinformowała o tym podczas spotkania w Belwederze minister sportu i turystyki Elżbieta Jakubiak. W spotkaniu uczestniczyli przyszli gospodarze mistrzostw – prezydenci miast, wojewodowie i marszałkowie województw. Województwo śląskie reprezentowali: wojewoda śląski Tomasz Pietrzykowski, wicewojewoda Wiesław Maśka, marszałek województwa śląskiego Janusz Moścyński i Marek Kopel – prezydent Chorzowa.

Minister sportu i turystyki Elżbieta Jakubiak zapewniła, że Polska będzie walczyć o to, by mi-

Stadion Śląski na razie kandydatem

strzostwa odbywały się na sześciu stadionach, także w Chorzowie i Krakowie. – Nawet jeśli UEFA się na to nie zgodzi, w miastach tych rozegrane zostaną mecze towarzyskie promujące Euro w Polsce – oświadczyła. W najbliższych dniach poznamy termin przyjazdu minister Jakubiak na Śląsk.

Doping

W przyszłorocznym budżecie państwa nie ma pieniędzy na dofinansowanie inwestycji związanych z organizacją Euro 2012, ale, według zapewnień minister sportu i turystyki, organizatorzy mi-

strzostw dostaną pieniądze w latach 2009–2011. Obiecała, że postara się przygotować promesę, która dla miast organizatorów Euro 2012 będzie obietnicą wypłaty pieniędzy z budżetu państwa. Promesa ta ma ułatwić pozyskiwanie wykonawców inwestycji. Jednym z głównych tematów rozmów, w których uczestniczył też prezes Urzędu Zamówień Publicznych Tomasz Czajkowski, był wybór procedur i trybu zamawiania projektów najważniejszych inwestycji. Wszystkie inwestycje związane z Euro będą realizowane według procedur przewidzianych dla zamówień publicznych, ale wykonawcy wylaniani będą w drodze przetargów.

Kolejne spotkanie gospodarzy regionów z ministrem sportu i koordynatorami mistrzostw zaplanowano za miesiąc, a jego zorganizowania podjął się prezydent Krakowa. W listopadzie do Polski ma przyjechać delegacja UEFA, która oceni stan przygotowań do EURO 2012. **NS**



MAREK PIEKARA

Bezpieczeństwo

Śląski Dzik Zachód

W Hollywood powstały setki sztucznych miasteczek, które „zagrały” w westernach. U nas podobna makieta służy stróżom prawa.

W Szkole Policji w Katowicach otwarte zostało nowoczesne miasteczko symulacyjne. Wielofunkcyjne Centrum Symulacji Policyjnych jest makietą niewielkiego miasteczka z ulicami, sklepami i domami. Dzięki niemu będzie mogło przejść praktyczne szkolenia kilka tysięcy policjantów.

Zabudowa miasteczka wykonana jest ze szczególną dokładnością, żeby ćwiczenia przyszłych policjantów były jak najbardziej zbliżone do rzeczywistości. Komendant Szko-

ły Policji Arkadiusz Brzozowski podkreśla, że takie miasteczko szkoleniowe pozwala zminimalizować zagrożenie życia policjantów. – Wchodząc do mieszkania czy sklepu ćwiczący będą się czuć jak podczas normalnej interwencji – mówi. Jego

W miasteczku symulacyjnym jednorazowo może ćwiczyć ok. 80 policjantów

zaniem, coraz bardziej zmieniają się zasady szkolenia policji. Komendant śląskiej policji Zbigniew Stawarz podkreśla, że najważniejsza w szkoleniu policjanta jest praktyka. – Nawet najlepszy wykład jej nie zastąpi – przekonuje.

Wybudowanie miasteczka symulacyjnego kosztowało ponad dwa miliony złotych. Za te pieniądze przebudowano ciąg bezużytecznych garaży tworząc z nich atrapy banku, poczty, sklepów, apteki, baru czy nawet mieszkań. Każde pomieszczenie zaopatrzone jest w system kamer oraz luster do obserwowania akcji. Na terenie miasteczka jest także miejsce dla antyterrorystów, których ćwiczenia wymagają nieraz zablokowania pracy instytucji publicznych i ruchu w mieście. W miasteczku jednorazowo może ćwiczyć około 80 policjantów. W tym miejscu ćwiczyć będą nie tylko przyszli policjanci, ale także strażacy czy ratownicy. ■



HENRYK PRZONDZIONO

Finanse regionu

Śląski portfel 2008

Niedawno media zajmowały się projektem budżetu na 2008 rok. Stan finansów państwa przekłada się także na możliwości wydawania pieniędzy w naszym regionie.



JACEK ZAWADZKI

W przyszłym roku będzie więcej pieniędzy dla śląskiej policji

Limit wydatków budżetowych w przyszłym roku będzie nieco niższy niż obecnie i wyniesie 1 629 981 tysięcy złotych. Jednak nie zawiera on środków z Unii Europejskiej.

W niedalekiej przyszłości, zgodnie z założeniami władz województwa, więcej środków otrzyma Inspekcja Handlowa, gdzie wzrośnie zatrudnienie. Więcej będzie też inspektorów transportu drogowego. Znaczny wzrost – o kwotę 814 161 tys. zł – przewidziany jest w dziale pomocy społecznej. Dodatkowe środki będą przeznaczone na utrzymanie 3 istniejących specjalistycznych ośrodków wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie. Zwiększą się też wydatki na świadczenia rodzinne, w tym na zaliczkę alimentacyjną. W planach zwiększenia środków została także ujęta dotacja na ochronę zabytków i opiekę nad zabytkami. Ta kwota jest 4 razy większa niż ubiegłoroczne wydatki w tym zakresie. Więcej pieniędzy będzie też dla policji, straży pożarnej, Wojewódzkiego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego, Wojewódzkiego Inspektoratu Nadzoru Farmaceutycznego oraz na Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków. ■



JO, ŚLĄZOK
MAREK SZOLTYSEK

Maria i Marta

Każdy chyba zna benedyktyńskie zawołanie: Módl się i pracuj! Tyle tylko, że kiedy w dziejach świata jakiś obszar przechodzi przemianę gospodarczą, to w nowo powstających osiedlach robotniczych następują przeważnie zaburzenia równowagi między modlitwą i pracą. Najczęściej kładzie się tam większy akcent na pracę, a modlitwa i szeroko rozumiane życie religijne schodzą na dalszy plan. Tak w XIX wieku zlaicyzowały się przemysłowe obszary Francji czy Belgii. A czyż nie jest też skomplikowana współczesna kondycja religijna wielkich osiedli robotniczych w okręgu łódzkim czy w Zagłębiu?



Górny Śląsk jest jedną z nielicznych uprzemysłowionych części świata, gdzie robotnicy na przełomie XIX i XX wieku nie odeszli od wiary, a nawet przeciwnie. Górnoślązoki, nie bez pomocy Bożej i swych duszpasterzy, wykształcili specyficzny rodzaj pobożności, co dobrze rozumiał i wyjątkowo lubił Jan Paweł II. A poznał to zjawisko podczas swych podróży na Śląsk, zwłaszcza podczas pielgrzymek do Piekar. Swoje rozumienie dla Górnego Śląska wyraził też podczas spotkania ze Ślązokami na Jasnej Górze w 1979 roku, kiedy powiedział: „Szczęść Boże – to jeden z najwspanialszych skrótów, jakie istnieją we wszystkich językach świata. Dwa słowa łączące pamięć o Bogu z odniesieniem do ludzkiej pracy.” Czy zatem Papież poprzez te słowa nie potwierdził wtedy, że Ślązoki potrafią się modlić i pracować?

Wydaje się jednak, że równowaga między modlitwą i pracą nie była tylko specjalnością Ślązoków od ostatnich stu lat. Potwierdza to działalność pewnego średniowiecznego Ślązoka z Brzegu. Był to Henryk Bitterfeld (ok. 1360 – ok. 1405). Najpierw wstąpił do brzeskiego zakonu dominikanów, potem studiował w Czechach, by ostatecznie zostać wykładowcą teologii w Pradze i w Krakowie. A musiał być Bitterfeld – jak to Ślązok – człowiekiem konkretnym i godnym zaufania, skoro krakowski biskup Piotr Wysz zlecił mu wyjątkowo skomplikowane dzieło. Biskup kazał naszemu Ślązokowi zrobić coś, aby ówczesna królowa Polski Jadwiga Andegawenka, pogłębiając swą religijność, nie oddawała się tylko modlitwom i rozmyślaniom, ale by rów-

Pewien Ślązok pomógł królowej Polski, interpretując odpowiednio biblijne spotkanie Jezusa z Marią i Martą

nież działała na rzecz swoich świeckich obowiązków, jak praca dla uniwersytetu czy działalności polityczna.

Henryk z Brzegu wpadł wówczas na dobry pomysł i napisał specjalnie dla królowej książkę pod tytułem „O kontemplacji i życiu aktywnym”. Nawiązał w niej do biblijnego zdarzenia uczy u Łazarza. Wtedy to bowiem Chrystus pochwalił dwie jego siostry: Marię, która słuchała Jezusa – symbol modlitwy i kontemplacji oraz Martę, która Jezusowi przygotowywała jedzenie – symbol życia aktywnego, pracy. Z tego Henryk wniosł, że królowej zalecał, aby starać się osiągnąć równowagę obu postaw – i Marii, i Marty, czyli postawę równowagi między modlitwą i pracą. I chyba to dzieło Ślązoka na coś się przydało, skoro mamy dzisiaj św. Jadwigę?

Wszyscy jesteście powołani do miłości

Obudzić olbrzymia!

Ubiegłej niedzieli rozpoczęła się w Polsce 63. Tydzień Miłosierdzia. Ten czas był okazją do szczególnej mobilizacji dla naszego Kościoła lokalnego.

W tym roku przebiegał on pod hasłem „Wszyscy jesteście powołani do miłości”. Organizatorom szczególnie zależało na dotarciu do potencjalnych wolontariuszy. Żaden kraj nie może sobie dziś poradzić w pracy społecznej bez uwzględnienia „śpiącego olbrzymia”, jakim jest wolontariat.

Struktury Caritas naszej archidiecezji uchodzą w Polsce za przykładowe. Już w przeszłości działalność charytatywna była u nas priorytetem za sprawą bpa Czesława Domina, który zarażał wrażliwością na potrzebujących. Trudno w tym miejscu nie wspomnieć, że wrażliwość tę na nasz grunt przeniósł także bp Stanisław Adamski. Jako ordynariusz przybył on do nas z Poznania, gdzie tradycja ta miała swój początek.



Niedawno w ośrodku św. Jacka otwarto nową pracownię komputerową

Historia obchodów Tygodnia Miłosierdzia jest ściśle związana z rozwojem działalności charytatywnej Kościoła katolickiego, a w szczególności Caritas w Polsce. Struktury Caritas powstawały w naszym kraju w okresie II Rzeczypospolitej. Znaczącą rolę w tym procesie odegrał właśnie Poznań, gdzie już w 1917 roku reaktywowano Związek Towarzystw

Dobroczynnych „Caritas”, który niósł pomoc Polakom z Kresów Wschodnich. W 1922 roku organizacja ta przyjęła strukturę i wzory niemieckiej Caritasverband i została przemianowana na Związek Caritas, który od 1929 roku funkcjonował jako centrala ogólnokrajowa pod nazwą Instytut Caritas.

Rozwój działalności charytatywnej to oczywiście lata późniejsze, ale, jak zauważają Julia Dziwoki i Halina Dudała, początki zorganizowanej działalności charytatywnej w diecezji katowickiej sięgają 1924 roku, kiedy to ówczesny administrator apostolski Śląska Polskiego, a od 1925 roku pierwszy biskup katowicki, ks. August Hlond (1922–1926), w porozumieniu z władzami wojewódzkimi utworzył Śląski Komitet Ratunkowy. Jego generalnym sekretarzem mianowany został ks. dr Maksymilian Wojtas. W parafiach najbardziej dotkniętych kryzysem gospodarczym i bezrobociem zakładano komitety lokalne, otwierano kuchnie ludowe oraz organizowano dni głodnych.

NS

■ R E K L A M A ■



NARODZINY DZIECKA TO WIELKIE WYDARZENIE RODZINNE.

Izba Porodowa Miejskiego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Łędzinach stara się spełnić oczekiwania rodziców chcących urodzić swoje dziecko bezpiecznie, ale również w intymnej atmosferze ciszy i ciepła rodzinnego.

Wysoko kwalifikowana kadra medyczna (lekarz ginekolog-położnik, lekarz pediatra, położne) oraz dobry i bliski kontakt ze Szpitalem Wojewódzkim w Tychach to elementy, które sprawiły, że Izba Porodowa została już dwukrotnie nagrodzona w ogólnopolskiej akcji „Rodzić po ludzku” organizowanej przez „Gazetę Wyborczą” i Fundację „Rodzić po ludzku”.



W 2006 ROKU POŁOŻNE IZBY PORODOWEJ OTRZYMAŁY RÓWNIEŻ TYTUŁY „ANIOŁÓW – RODZIĆ PO LUDZKU”

Przy Izbie Porodowej w Łędzinach działa Szkoła Rodzenia, która przygotowuje rodziców do aktywnego uczestnictwa w narodzinach dziecka, uczy pielęgnacji i podstawowych zasad karmienia naturalnego.

Personel Izby Porodowej w Łędzinach zaprasza przyszłych rodziców do wspólnego przeżywania porodu rodzinnego.

ZA PORODY RODZINNE NIE SĄ POBIERANE ŻADNE OPŁATY

WSZELKIE INFORMACJE MOŻNA UZYSKAĆ POD ADRESEM:

Izba Porodowa
Miejskiego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Łędzinach,
43-143 Łędziny, ul. Hołdunowska 70, tel. (0-32) 216-60-58,
e-mail: izba@porodowka.pl



Muzeum Historii Katowic

Gęby Dudy-Gracza



„Nie rób z gęby cholewy” głosi staropolskie porzekadło. Zdanie to pokazuje, że dawniej słowo „gęba” znaczyło w naszym języku zupełnie coś innego niż obecnie. Tropem starego znaczenia tego słowa poszedł Jerzy Duda-Gracz, portretując ludzi.

Wystawę „Gęby. Jerzy Duda-Gracz. Portrety i autoportrety” można oglądać w Muzeum Historii Katowic do 11 listopada. Blisko sześćdziesiąt prac malarza tworzy pełny przekrój jego mało znanej twórczości portretowej.

– Jerzy Duda-Gracz był jednym z nielicznych twórców, których sztuka budziła i wciąż budzi gorące emocje – zauważa kurator wystawy Natalia Kruszyna. – A na gębach to pan profesor się znał. Przede wszystkim dlatego, że zawsze najbardziej intrygował go człowiek z jego bogatym lub ubogim światem wewnętrznych przeżyć i zewnętrznych doświadczeń.

Na wystawie w Muzeum Historii Katowic możemy podziwiać portrety ludzi tak znanych jak chociażby abp Damian Zimoń, prof. Tadeusz Ślawek czy Wojciech Kilar. Sporo jest również autoportretów mistrza i obrazów, na których dokumentował niejako rozwój swej córki Agaty. Oczywiście wszystkie prace bawią charakterystycznym dla Dudy-Gracza, groteskowo-serdecznym poczuciem humoru.

Czegokolwiek by nie rzec o obecnym znaczeniu słowa „gęba”, tym z „Ferdydurke” Witolda Gombrowicza, obrazy portre-

ty Dudy-Gracza na pewno nie są próbą ucieczki. Stawiają raczej próbę zmierzenia się z prawdą o ludzkiej kondycji, a jeśli tak, to artysta dąży w swej wizji raczej do odarcia, zerwania kolejnych „gęb”, narzuconych przez życie i jemu samemu, i tym, których portretował.

Jerzy Duda-Gracz urodził się w 1941 w Częstochowie, zmarł 5 listopada 2004 roku w Łągowie. O jego dorobku świadczą 168 wystaw indywidualnych i udział w 359 prezentacjach zbiorowych.

MIROSLAW RZEPKA

Na wystawie można zobaczyć sporo autoportretów Jerzego Dudy-Gracza



Dużym zainteresowaniem cieszy się portret abp. Damiana Zimonia

■ R E K L A M A ■

nie sięgaj już po nie...

laserowa korekcja wad wzroku
KLINIKA 2000

Katowice, ul. Żelazna 1
tel. (32) 359 09 99
www.klinika2000.pl

Teraz za zabieg możesz zapłacić w ratach

DROGA DO PRACY
w czwartki między 18.00 a 19.00

eM
radio eM 107.6 fm

ZDJĘCIA MIROSLAW RZEPKA

14 października 2007 GOŚĆ NIEDZIELNY



W przedszkola

– Codziennie wstaję o piątej. Muszę zdążyć, aby otworzyć kościół na 6.30 – mówi Ewa Warzecha. – Niezależnie od pory roku zbieramy się rano na Różańcu. W październiku modlimy się również po południu.

tekst i zdjęcia
MIROSLAW RZEPKA

W każdej parafii jest kościelny, zazwyczaj mężczyzna. Nawet nie wiem, czy w słowniku jest żeński odpowiednik. Sama jednak o sobie mówię, że jestem kościelną – śmieje się pani Ewa. – Przyjęłam tę funkcję 7 lat temu. To miało być chwilowe zastępstwo, dopóki proboszcz nie znajdzie kogoś innego. Ale do tej pory nikt się nie zgłosił.

Każdy pomaga

Ewa Warzecha nie wykonuje wszystkich

prac w kościele sama. Pomaga jej liczna grupa osób. Gerda Kuberek zajmuje się tym już 20 lat.

– Lubię to robić. Do naszych obowiązków należy nie tylko sprzątanie kościoła. Przyozdabiamy również świątynię kwiatami, pomagamy budować szopkę, ołtarze na Boże Ciało.

– My zajmujemy się wnętrzem, a panowie dbają o obejście – dodaje Irena Michalczak. – Teresa Sitko dodatkowo szyje szaty liturgiczne.

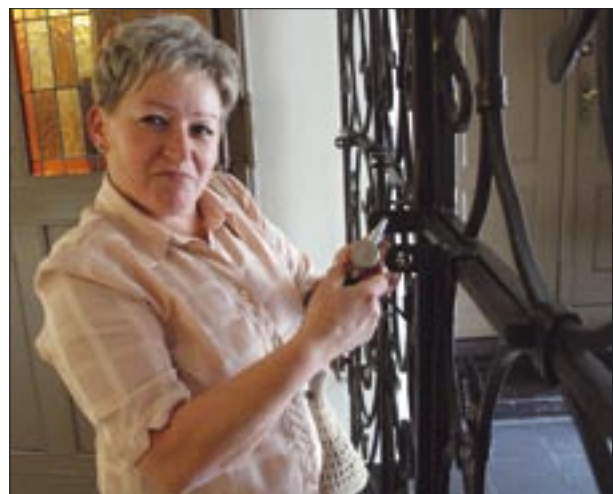
Głód jest problemem

– To środowisko z dużymi potrzebami. Dawniej zajmowaliśmy się zarów-

no ochronką dla dzieci, jak i świetlicą dla seniorów – tłumaczy Urszula Jurasiak z zespołu charytatywnego. – Od momentu otwarcia świetlicy Caritas część obowiązków nam odpadła. Nie wydajemy już dzieciom posiłków w sobotnie poranki. Płacimy im za obiady w szkole.

– To był pomysł ówczesnego proboszcza, ks. Kaula – dopowiada Eryka Szczepaniak. – Zauważył on, że część dzieci ostatni posiłek je w szkole w piątek. Zdarzało się, że w poniedziałek na lekcjach dzieci mdlały z głodu, bo przez weekend nic nie jadły.

Obecnie 45 dzieci uczęszcza do świetlicy Caritas.



– Niestety, mamy za mało miejsc – przyznaje Beata Ogórka, kierowniczka świetlicy. – Ciągłe ktoś czeka na liście rezerwowej. Tym dzieciom potrzeba przede wszystkim wsparcia i zrozumienia. Przez rodziny często zostawione są same sobie. My zajmujemy się nimi od poniedziałku do piątku, od 13.00 do 18.00.

Nowi mieszkańcy

Ludzie cieszą się, że parafia powoli młodnieje. To wszystko z powodu nowych bloków, do których wprowadzają się rodziny z małymi dziećmi.

– Powoli zaczyna brakować nawet miejsc w przedszkolach. Dotąd przeważali seniorzy. Nadal jest ich dużo i są pod naszą specjalną opieką – mówi Irena Samulska z zespołu charytatywnego. – Nie zapominamy nawet o osobach, które przeniosły się do Domu Opieki w Orzegowie. Odwiedzamy je i rozmawiamy z nimi. Dla seniorów mamy spe-

U góry po lewej: **Witraż z wizerunkiem św. Henryka został źle zamontowany, górna część jest odwrócona**

Powyżej: **Ewa Warzecha lubi swoją pracę, jest zakrystianką od 7 lat**

Powyżej z prawej: **W ramie obrazu jest relikwiarz z relikwiami św. siostry Faustyny – pokazuje Hildegarda Wyrwych**

Obok: **Boczek ołtarz Matki Bożej**

cialne nabożeństwa w 2. wtorek miesiąca.

Mieszkańców martwi trochę fakt, że nowi lokatorzy to w części osoby eksmitowane z innych dzielnic miasta z powodu niepłacenia czynszu.

– Błędem jest to, że takie osoby mieszkają w jednym miejscu – twierdzi proboszcz ks. Jan Kral. – Należy je odciągnąć od dawnego środowiska. Wtedy są w stanie zerwać z nałogami. W innym przypadku tworzy się getto. Mam na-



Świętego w Czarnym Lesie

ch robi się ciasno



HISTORIA

Kolonia Czarny Las powstała między Bielszowicami, Nowym Bytomiem i Wirkiem. Dzisiaj to dzielnice Rudy Śląskiej. Od grudnia 1935 roku w Czarnym Lesie działa duszpasterstwo. W 1938 roku bp Juliusz Bieniek poświęcił nowo wybudowany kościół. Parafię erygowano w roku 1957.

dzieję, że u nas tak się nie stanie.

Czczyciele Bożego Miłosierdzia

– Dawniej modliłam się głównie do Matki Boskiej. Czasem sama się zastanawiałam, czemu nie potrafię tak samo czcić Jezusa. Zmieniło się to, gdy ówczesny proboszcz ks. August Rychlikowski poprosił mnie, aby pomogła przy nabożeństwach do Miłosierdzia Pana Jezusa. – mówi Hildegarda Wyrywch. – 13 października 1988 r. poświęciliśmy ołtarz Miłosierdzia Bożego. Wykonał go Ludwik Konarzewski wraz z córką Joanną. Do tej pory w każdy trzeci piątek miesiąca o 15.00 odbywa się adoracja i Msza.

Na Godziny Miłosierdzia Bożego przychodzą nie tylko parafianie z Czarnego Lasu, ale rów-

nież wierni z całej Rudy Śląskiej. Ostatnio przybyłych jest mniej, bo w innych parafiach również zorganizowano takie nabożeństwa. Być może nawet korzystają ze specjalnego śpiewnika, który stworzyli pani Hildegarda i pan Andrzej Kotisz.

– Zawiera on 19 pieśni, do których częściowo skomponowaliśmy, a częściowo zaadaptowaliśmy znane melodie – tłumaczy pani Hildegarda. – Przychodziłam do pana Andrzeja, który jest naszym organistą, i nuciłam mu melodie, a on zapisywał za pomocą nut.

Rozśpiewani wierni

Śpiewanie jest wizytówką parafii. Podczas Mszy św. śpiewają wszyscy. Dodatkowo w co drugą niedzielę oprawę

muzyczną liturgii uświetnia schola.

– 25 listopada będziemy uroczystie obchodzili 10-lecie istnienia obecnej scholi „Duchu Ogniu”. Z tej okazji wystawimy musical „Do przepaści zmierza świat” – opowiada z dumą Grzegorz Gros, kierownik zespołu. – Obecnie w scholi jest ok. 25 osób. Wydaliśmy już 3 płyty, w tym jedną z kolędami. Ze scholi rozwinął się zespół młodzieżowy „Duch Mocą Swą Wieje”.

Tradycją stało się już, że podczas karnawału w kościele Ducha Świętego odbywają się „Rudzkie spotkania kolędowe”. Do Czarnego Lasu przybywa wtedy na koncerty wielu rudzian. Także organizowany od 1996 r. festiwal „Gloria Dei” przyciąga sporo publiczności. ■

Świątynię poświęcił
w 1938 roku
bp Juliusz Bieniek



ZDANIEM PROBOSZCZA

KS. JAN KRAL

Jestem tu 1,5 roku. Znałem tę parafię już wcześniej. Zawsze kojarzyła mi się z dużą liczbą ministrantów i Dzieci Maryi. Obecnie też jest ich sporo, choć coraz częściej trudno zaangażować w życie Kościoła młodzież. Część młodych ludzi wyjeżdża do pracy za granicę i już nie wraca. Ludzie są tu bardzo rozmodleni i ofiarni. To dzięki nim szybko odbudowaliśmy krzyż na ul. Dworoka. Wichura zniszczyła go w styczniu, a 9 września poświęciłem już nowy. Teraz wspólnie przygotowujemy się do 70-lecia poświęcenia kościoła, które będzie w przyszłym roku. Marzę o tym, aby skończyły się szkody górnicze, które uszkadzają nam świątynię i probostwo.

Zapraszamy do kościoła

- Msze św. niedzielne o godz.: 7.00, 9.00, 11.00, 16.00 (w ostatnią niedzielę miesiąca 12.15 chrzcielna)
- Różaniec codziennie o godz.: 6.30 (w październiku również o godz. 17.15)
- Godzina Miłosierdzia Bożego w każdy trzeci piątek miesiąca o godz. 15.00

GOŚĆ KATOWICKI
katowice@goscniedelny.pl

Adres redakcji: ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice
tel. 032 608 76 76 faks 032 251 50 21
Redagują: ks. Marek Luczak – dyrektor oddziału,
Anna Burda-Szostek, Mirosław Rzepka, Piotr Sacha

Co nowego?

Jesienna TVP3 Katowice

Czy TVP3 Katowice zaproponuje swoim widzom jesienią nowe, atrakcyjne propozycje? Wkrótce się o tym przekonamy, bo w październiku ruszyła nowa ramówka stacji.

Większość proponowanych programów to audycje, które powracają na antenę po wakacyjnej przerwie, znajdzie się tu jednak także kilka nowości. W październiku wracają „Fajnie falki”, a od listopada czekają nas nieuchronnie spotkania z programem „U nos w Bytkowie”.

Spośród nowości, które pojawiają się na antenie, warto wymienić „Tygodnik Regionalny”. Jego ekipa zamierza docierać na obrzeża naszego regionu i relacjonować, a także zapowiadać najważniejsze i najciekawsze wydarzenia. „W każdym odcinku programu oprócz dużych filmowych relacji ukaże się również skrót najciekawszych wydarzeń, a także ogłoszenia istotne dla mieszkańców. Program zakłada też ścisłą współpracę z lokalnymi mediami. Powiemy, o czym piszą lokalne gazety i lokalne portale internetowe” – mówi Aleksandra Fudala, szefowa magazynu.

Na antenę TV Katowice wchodzi nowy magazyn „Tygodnik Regionalny”

Raz w miesiącu, w soboty, autorzy „Koktajlu wieczornego” pośmieją się z widzami z absurdów codziennego życia, o których mowa w regionalnych mediach. „Program ma być zabawnym i ironicznym komentarzem do informacji, które pojawiają się w telewizji, radiu czy prasie. Informacji mówiących o absurdach życia codziennego, ale nie tych związanych z wielką polityką czy show-biznesem – przedstawia ideę programu Jacek Kaczor. – Ma on traktować o sprawach, które dotyczą widzów każdego dnia: w sklepie, urzędzie, na ulicy, w zoo, tramwaju”

W co drugi czwartek ukazywać się będzie na antenie program podejmujący zagadnienia z zakresu publicystyki, ukazujący kulisy życia i pracy znanych osobistości z regionu: sportowców, artystów, naukowców, polityków i samorządowców. Każdy odcinek cyklu „Na co dzień” będzie poświęcony jednemu bohaterowi. Autorzy pokażą dzień z jego życia, a także to, ile pracy trzeba włożyć, aby coś osiągnąć. Z programu widzowie dowiedzą się, co się traci, a co zyskuje, będąc na szczycie.

EDWARD KABIESZ

TVP3

TV regionalna 14–20.10.2007

NIEDZIELA ■ 14.10

07.45 Aktualności Flesz + Pogoda
07.50 Nie tylko dla pobożnych – zamyślenia
08.00 Śląski koncert życzeń
08.45 Śląska lista przebojów
16.45 Aktualności
16.48 Pogoda
16.50 Z życia Kościoła – magazyn
18.00 Aktualności
18.24 Magazyn Meteo
18.30 Aktualności sportowe
18.45 Retransmisje sportowe
21.45 Aktualności
21.50 Pogoda
21.55 Piłkarska Trójka
22.15 Aktualności sportowe

PONIEDZIAŁEK ■ 15.10

07.45 Aktualności Flesz + Pogoda
07.50 Gramy dla Was
08.45 TV Katowice poleca
16.45 Aktualności
16.48 Pogoda
16.50 Poza rządem
17.00 TV Katowice poleca
18.00 Aktualności
18.24 Magazyn Meteo
18.30 Aktualności sportowe
18.40 Trudny rynek
18.57 Audycje Komitetów Wyborczych
21.45 Aktualności sportowe + Aktualności

WTOREK ■ 16.10

07.45 Aktualności Flesz + Pogoda
07.50 Gramy dla Was
08.45 Schlesien Journal – magazyn mniejszości niemieckiej
16.45 Aktualności
16.48 Pogoda
16.50 Relacje – przegląd gospodarczy
17.00 Punkt widzenia
18.00 Aktualności
18.24 Magazyn Meteo
18.30 Aktualności sportowe
18.45 Trójka tam była
18.57 Audycje Komitetów Wyborczych
21.45 Aktualności sportowe + Aktualności

ŚRODA ■ 17.10

07.45 Aktualności Flesz + Pogoda
07.50 Gramy dla Was
08.45 Raport z akcji – program o tematyce policyjnej
16.45 Aktualności
16.48 Pogoda
16.50 Kronika miejska – Rybnik
17.00 Raport z akcji – program o

tematyce policyjnej

18.00 Aktualności
18.24 Magazyn Meteo
18.30 Aktualności sportowe
18.40 Nasz reportaż
18.57 Audycje Komitetów Wyborczych
21.45 Aktualności sportowe + Aktualności

CZWARTEK ■ 18.10

07.45 Aktualności Flesz + Pogoda
07.50 Gramy dla Was
08.45 Ślązaków portret własny
16.45 Aktualności
16.48 Pogoda
16.50 Poza rządem
17.00 Twój wybór
18.00 Aktualności
18.24 Magazyn Meteo
18.30 Aktualności sportowe
18.40 Ludzie i sprawy – magazyn reporterów TV Katowice
18.57 Audycje Komitetów Wyborczych
21.45 Aktualności sportowe + Aktualności

PIĄTEK ■ 19.10

07.45 Aktualności Flesz + Pogoda
07.50 Gramy dla Was
08.45 Tropiciiele – reportaż
16.45 Aktualności
16.48 Pogoda
16.50 Informator KZK GOP
17.00 To się wytnie
18.00 Aktualności
18.24 Magazyn Meteo
18.30 Aktualności sportowe
18.40 Tropiciiele – reportaż
19.50 TV Katowice zaprasza
21.45 Aktualności sportowe + Aktualności

SOBOTA ■ 20.10

07.45 Aktualności Flesz + Pogoda
07.50 Magazyn hokejowy
08.15 To się wytnie
08.45 Plastusiowy pamiętnik
16.45 Aktualności
16.48 Pogoda
16.50 Tygodnik regionalny
18.00 Aktualności
18.24 Magazyn Meteo
18.30 Aktualności sportowe
18.45 Kabaret to za duże słowo
19.05 40-lecie Uniwersytetu Śląskiego
19.35 Pora na kulturę – magazyn
21.45 Aktualności
21.50 Pogoda
21.55 Aktualności sportowe
22.05 Sobotni magazyn sportowy





??????????????

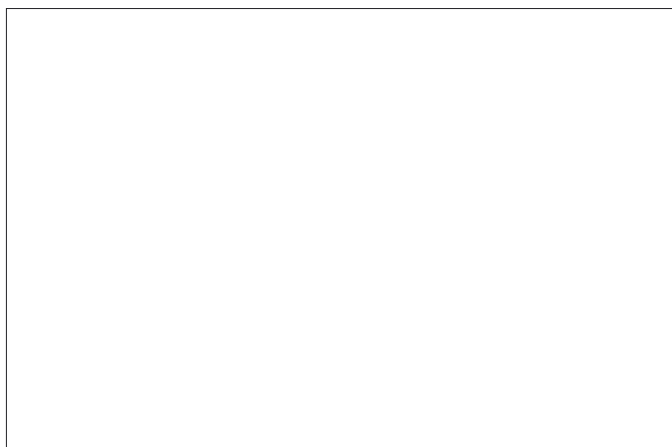
??????????????

??????????????

??????????????

Ba??????.

JK



JOZEF WOLNY

????????????????
???????????